

*dr hab. Barbara Piontek, prof. nadzw.*¹

Katedra Zarządzania
Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

Dylematy i wyzwania w wyborze koncepcji rozwoju w procesach transformacji

WPROWADZENIE

Podjęty temat jest niezwykle istotny z punktu zmian, jakie zachodzą we współczesnej rzeczywistości. Przede wszystkim należy zauważyć, że pomimo iż mówimy o niespotykanym dotąd „skoku cywilizacyjnym”, szansie, której nie miały wcześniejsze pokolenia i o społeczeństwie wiedzy, to właśnie dzisiaj, jak nigdy przedtem, dotkliwie dotykamy stanu permanentnych przemian i kryzysu fundamentalnych wartości. Pytania, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy – jak nigdy wcześniej – są aktualne i wymagają pogłębionych teorii, refleksji w zakresie akceptacji i wyboru. Mechanizmy, które współcześnie funkcjonują – wydawałoby się, że takie same, ale z niespotykaną dotąd siłą – oddziałują na świadomość, utrwalają nierówności społeczno-ekonomiczne i dzielą świat na ten, który „ma jedzenie” i który „jest jedzeniem”. Jak stwierdził M. Wańkowicz: łąki chorują od wysokich traw, a narody (społeczeństwa) od inteligencji. A dzisiaj to właśnie nauka – jak nigdy wcześniej – umożliwia utrwalanie chaosu i nieładu, gdyż – podporządkowana demolatrii – charakteryzuje się brakiem jednoznacznych i przejrzystych definicji i podziałów oraz opracowywaniem pseudo koncepcji rozwoju na doraźny użytek. Skutkuje to tym, że te same kategorie są używane dowolnie, definiowane na własne potrzeby (także potrzeby różnych koncepcji), są różnie interpretowane, rozumiane. Owa „nowomowa”² sprawia, że brak dzisiaj jednolitych koncepcji teoretycznych. Zdarza się też, że te same pojęcia i sformułowania występujące w odmiennych koncepcjach, są przeciwstawnie rozumiane – a to rodzi chaos.

Problem dotyczy także – a może przede wszystkim – kategorii nadrzędnych, takich jak kategoria *rozwój*. Kategorie nadrzędne w naukach szczegółowych są

¹ Adres korespondencyjny: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, ul. Zygmunta Ciepłaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza.

² Pojęcie użyte przez: [Bihl, 2008].

pomijane i traktowane bardzo często jako zbędne. O ile kategoria rozwój zrównoważony na trwałe wpisała się w nauki ekonomiczne i nauki o zarządzaniu, o tyle o kategorii *rozwój* – jako kategorii podstawowej – nie mówi się prawie wcale, zawężając ją do ujęć sektorowych (rozwój czego?). I w tym sektorowym ujęciu mówi się o niej zarówno w aspekcie rozwoju zrównoważonego, jak i teorii neoliberalnej. To naukowe *panta rei* staje się dziś niebezpiecznym narzędziem uprawiania nauki na doraźne potrzeby. W imię transformacji, cywilizacji wiedzy, rozwoju cywilizacyjnego i wzrostu konkurencyjności usprawiedliwane są wszelkie teorie i praktyki. Nauka przestaje służyć rozwojowi, a staje się instrumentem pogłębiającym nierówności społeczne i podziały. Tymczasem turbulencje społeczne, jak i gospodarce jednoznacznie pokazuje, że koszty tych eksperymentów zachodzących w obszarze nauki i praktyki, w wymiarze realnym ponosi po prostu człowiek.

Zagadnienie koncepcji rozwoju oraz dylematy i wyzwania z nim związane stanowią przedmiot badań dla nauki, ale także dla praktyki. Z jednej strony zagadnienie wybory koncepcji rozwoju w ujęciu makro rzeczywistości wydaje się być oczywiste, z drugiej strony zarówno w nauce zagadnienie to jest rzadko podejmowane, a w praktyce istnieje niewiele rozwiązań w tym obszarze, często o dyskusyjnej jakości. Niestety, polityka gospodarcza jako nauka odeszła dziś do naukowego i praktycznego lamusa, a polityka społeczna wydaje się poszukiwać krótkookresowych rozwiązań, natomiast o wadze długookresowej polityki rozwoju kraju mówi fakt, że opracowana została w 2013 roku, a jej autorem jest Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Zadać należy pytanie: jaka koncepcja rozwoju była realizowana w okresie transformacji od 1989 roku, w okresie 24 lat od zmiany ustroju?

W artykule przyjmuje się założenie, że wybór koncepcji rozwoju dla budowania pomyślności kraju jest wyborem strategicznym. W wyborze koncepcji rozwoju w okresie transformacji kluczowymi są:

- wybór pomiędzy koncepcją przyjętą z zewnątrz bądź budowaną oddolnie;
- koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na zrównoważeniu bądź koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na niezrównoważeniu. Z pozoru wybór jest oczywisty, jednakże w praktyce istnieje niezgodność pomiędzy tym co się myśli, tym co się mówi i tym co się wybiera – także w obszarze wyboru, deklaracji i realizacji przyjętej koncepcji;
- dylemat ile suwerenności, a ile integracji w wymiarze gospodarczym, społecznym i instytucjonalnym?

Trzeba mieć świadomość, że każdą koncepcję rozwoju można przyjąć bądź odrzucić, a jej wybór jest składową wielu czynników, w których najistotniejsze to wiedza, odpowiedzialność, wartości i przyzwoitość. Wybór pomiędzy zrównoważeniem a nierównowagą oraz integracją i suwerennością należy do fundamentalnych wyborów. Realnym urzeczywistnieniem wyboru między zrównoważeniem a niezrównoważeniem oraz integracją i suwerennością są: zagospodarowanie popytu oraz zagospodarowanie podaży.

1. ISTOTA KATEGORII ROZWÓJ I ASPEKTY Z NIĄ ZWIĄZANE

Zgodnie z definicją *Słownika języka polskiego* rozwój jest to: przechodzenie ze stanów mniej doskonałych do stanów bardziej doskonałych. Definicja ta nie odpowiada na dwa podstawowe pytania, a mianowicie: jakie rozwój powinien spełniać kryteria? i komu rozwój ma służyć?

Bez uwzględnienia odpowiedzi na powyższe pytania kategoria *rozwój* zdezonizowana zostanie do kategorii *postęp*. Kategoria *postęp* nie jest i ze swej natury nie może być równoznaczna czy utożsamiana z kategorią *rozwój*. Jej specyfika polega bowiem na tym, że jest ona neutralna etycznie i obojętna na prawdę, a jej przydatność – przy braku kryteriów oceny – może służyć rozwojowi bądź go uniemożliwiać. W historii ludzkości znane są eksperymenty, które niewątpliwie były postępem, ale niewiele miały wspólnego z rozwojem.

Kluczowe dla właściwego rozumienia kategorii *rozwój* są odpowiedzi na obydwie pytania:

• **Jakie *rozwój* powinien spełniać kryteria?**

Również twórcy neoliberalnej myśli przyjęli za wartości fundamentalne – centralne wartości cywilizacji – polityczne ideały godności człowieka oraz wolności jednostki. Ideały te przemawiają do każdego, kto ceni sobie możliwość samodzielnego decydowania o sobie [Harvey, 2005]. Za D. Harveyem przytaczamy wypowiedź krytyka kultury M. Arnolda: *wolność to bardzo dobry wierzchołek, pod warunkiem, że wiadomo, dokąd się jedzie* [tamże]. G. Kołodko stwierdza, że *neoliberalizm jest to dewiacja stosunków rynkowych, która polega na tym, że wykorzystuje się wspaniałe ideały gospodarki liberalnej i polityki, takie jak: wolność, demokracja, prywatna własność, konkurencja na rzecz tego, aby poprawiać sytuację materialną nielicznych kosztem większości* [Kołodko, 2010; por. także Kołodko, 2008].

Stąd F. Piontek zdefiniował neoliberalizm = liberalizm + nihilizm = centralne wartości cywilizacji + dewiacje spowodowane negacją aksjologii i prawa naturalnego, które przekładają się na dewiacje w obszarach gospodarczych i społecznych.

W artykule przyjmuje się, że kryteriami dla kategorii *rozwój* są aksjomaty, reguły powszechnego postępowania i prawo naturalne. Na ich fundamencie budowane jest (powinno być) prawo stanowione, normy instytucjonalne. Są one warunkiem koniecznym dla zapewnienia szeroko rozumianego ładu, chronią one istnienia i kontrolują działanie. Tym, którzy powątpiewają w potrzebę uwzględniania owych kryteriów, jako bezwzględnie koniecznych w procesach urzeczywistniania rozwoju, bądź tym, którzy te kryteria z ironią bagatelizują – za Z. Baumanem – przypomnieć należy: *żadna potworność dokonana przez niemieckich lekarzy, czy niemieckich technokratów nie klóciła się z przekonaniem, że wartości mają charakter subiektywny, nauka zaś ze swej strony pozostaje instrumentalna i wolna od wartości* [Bauman, 2009, s. 42]. Z drugiej strony zauważyć można zastępowanie aksjologii umocowanej w prawie naturalnym

przez tzw. *aksjologię salonową*³ (dowolnie formułowane i przyjmowane paradygmaty, będące produktami nauki: wzorce, modele, twierdzenia) i na bazie tych paradygmatów funkcjonuje kategoria społeczeństwo wiedzy [F. Piontek, w druku].

• **komu rozwój ma służyć?** Zarówno w środowisku naukowym, jak i politycznym słowo „człowiek” zastępuje się kategorią „jednostka”. D. Harvey wskazuje, że *„dodatkowy element stronniczości wprowadza prawniczy kruczek, jakim jest definiowanie korporacji jako jednostek (podmiotów) w obliczu prawa*. Nadaje on ironiczny wydźwięk prywatnemu credo Johna D. Rockefellera, wyrytemu w kamieniu nowojorskiego Rockefeller Center, które przedkłada ponad wszystko „najwyższą wartość jednostki” [Harvey, 2005], z tym że jednostką z definicji może być zarówno człowiek, jak i korporacja. Mamy tu przykład stosowania zasady deregulacji do definiowania pojęć.

Pytaniem jest, jaka definicja kategorii *rozwój* jest i będzie stosowana w przyszłości? Czy wolno nam posługiwać się kategorią *rozwój* rozumianą w sposób dowolny i definiowaną – zgodnie z darwinowską zasadą ewolucji i neoliberalną zasadą deregulacji [F. Piontek, 2006] – na doraźny użytek? Rozwiązanie tej kwestii należy do podstawowych, jeśli droga rozwoju ma być jasno wyznaczona i skutecznie zrealizowana.

Jeżeli kategoria *rozwój* nie jest poprawnie definiowana, to w nauce, praktyce i w polityce istnieją możliwości urzeczywistniania – pod hasłem *rozwój* – koncepcji rozwoju pozornego, a nawet antyrozwoju (fakty historyczne potwierdzają taką tezę).

Kategoria **transformacja** zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* definiowana jest jako przemiana. Definicja ta nie niesie za sobą normatywnego charakteru, a fakt jednosłownego wyjaśnienia pozwala wnioskować na ogólność tej kategorii i jej wielopłaszczyznowy charakter. Z drugiej strony zwrócić uwagę należy na fakt, że brak normatywnego charakteru definicyjnego dopuszcza stosowanie rozwiązań, które mogą być źródłem szeroko rozumianych nierówności.

Trzeba zwrócić uwagę, że transformacja nie ma z góry określonego kierunku przemian, dokonujące się przemiany nie są prawdami obiektywnymi, ani nie mają deterministycznego pochodzenia.

Transformacja rozumiana jako przemiana bezpośrednio związana jest – a przynajmniej powinna być – ze świadomym i celowym działaniem (planem), mającym jasno określone kierunki podporządkowane przyjętej koncepcji rozwoju, która określa sens, cel działania oraz sposoby jego osiągania. Ta umiejętność konstruowania przyszłości oraz potrzebnych – dla jej realizacji przemian – jest immanentną i wyjątkową cechą przypisaną gatunkowi ludzkiemu.

³ Pojęcie to użyte zostało [w:] *Sędziowie Donalda Tuska. Kogo premier wysyła do Strasburga?*, www.fronda.pl (dostęp: 03.05.2010 r.).

2. KONCEPCJA ROZWOJU – DYLEMATY I WYZWANIA

Wybór koncepcji rozwoju dla budowania pomysłowości kraju jest wyborem strategicznym. Istotne jest to, że zawsze jakaś koncepcja jest realizowana. Pytaniem jest: w czym interesie? W wyborze koncepcji rozwoju w okresie transformacji kluczowymi są:

- wybór pomiędzy koncepcją przyjętą z zewnątrz bądź budowaną oddolnie;
- koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na zrównoważeniu bądź koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na niezrównoważeniu. Z pozoru wybór jest oczywisty, jednakże w praktyce istnieje niezgodność pomiędzy tym co się myśli, tym co się mówi i tym co się wybiera – także w obszarze wyboru, deklaracji i realizacji przyjętej koncepcji;
- wybór pomiędzy suwerennością i integracją kraju w wymiarze gospodarczym, społecznym i instytucjonalnym?

I. Koncepcja rozwoju – zrób to sam?

Podjmując rozważania dotyczące sposobów formułowania koncepcji rozwoju i dylematów związanych z jej wyborem, należy zadać pytanie, kto powinien być jej autorem? Czy koncepcja taka powinna być działaniem przyjętym z zewnątrz, czy też powinna wyrastać oddolnie? Warto tutaj przytoczyć koncepcję W. Easterly'ego, który ilustruje fałszywość i błędność podejmowanych działań mających na celu likwidację biedy na świecie, rozróżniając pomiędzy Planistami i Poszukiwaczami [Easterl, 2008, s. 1–30]. Planiści (podobnie jak budujący różne koncepcje) mają dobre intencje, ale nikogo nie motywują, aby je wprowadził w czyn (np. poprzez poprawne programowanie rozwoju). Poszukiwacze zaś znajdują rzeczy, które działają. Planiści wzbudzają nadzieję, ale nie ponoszą odpowiedzialności za ich spełnienie, Poszukiwacze biorą odpowiedzialność za swoje działania, Planiści określają, co dostarczyć, Poszukiwacze dowiadują się co jest potrzebne, Planiści stosują światowe projekty, poszukiwacze dostosowują się do miejscowych warunków, Planiści na szczytach władzy nie wiedzą, co dzieje się na dole, Poszukiwacze sprawdzają, jaka jest rzeczywistość na dole, Planiści nigdy nie dowiadują się, czy osiągnięto to, co zaplanowano, Poszukiwacze sprawdzają, czy klient jest zadowolony. Planiści wierzą, że osoby z zewnątrz mają dość wiedzy, by wprowadzać rozwiązania. Poszukiwacz uważa, że tylko osoby wewnątrz mają wystarczającą wiedzę, aby znaleźć rozwiązania i że większość rozwiązań musi być rodzima.

II. Zrównoważenie kontra niezrównoważenie

Pogłębione studia nad koncepcjami rozwoju pozwalają na wyróżnienie dwóch obszarów koncepcji. Pierwszy zbiór to koncepcje oparte na procesach zrównoważenia, drugi – na procesach niezrównoważenia. W ramach obydwu

zbiorów zidentyfikować można wiele różnych koncepcji zarówno o skali makro, mezo, jak i mikro. Mogą też być urzeczywistniane w różnych systemach politycznych. Analiza tych aspektów wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

Na potrzeby niniejszej syntezy omówić należy podstawowe różnice odróżniające zbiór zrównoważenia od zbioru niezrównoważenia, a są to:

- osadzenie koncepcji rozwoju na aksjomatach, a nie na paradygmatach, które są względne i uwarunkowane kryterialnie,
- stosunek do kapitałów – uwzględnienie trzech podstawowych kapitałów;
- proces wzrostu traktowany jako składowa procesu rozwoju, podporządkowana rozwojowi, a nie jako niezależna kategoria, której wypadkową może być rozwój, ale mogą być też nierówności.

Wzrost wydaje się być procesem ściśle związanym z dowolnym systemem ożywionym, także gospodarczym. Zwykle myśląc i mówiąc o *wroście* jako o procesie zdeterminowanym genetycznie, efekcie realizacji programu rozwojowego, nieuniknionej konsekwencji życia. Wzrost ma wymiar głównie ilościowy. Oznacza to, że w przyjętym rozumieniu jest tak, jakby wielkość określonego systemu (także gospodarczego) miała z punktu widzenia ewolucyjnego kluczowe znaczenie. Jeśli jednak bliżej przyjrzymy się temu procesowi, to okaże się, że nie każdy system rośnie, a wiele systemów – po osiągnięciu pewnej wielkości – przestaje rosnąć. Bywa też, że nie każdy wzrost jest pozytywny (wzrost komórek nowotworowych, wzrost bezrobocia, wzrost upadłości). Inne, jak na przykład drzewa, rosną przez całe życie. Dostyc powszechnie uważamy, że jeśli coś rośnie to sprawy są na dobrej drodze. Od systemów społeczno-gospodarczych również wymaga się, permanentnego wzrostu, co więcej ustawicznego zwiększania tempa tego wzrostu.

Wzrost jako składowa rozwoju pozwala jedynie na osiągnięcie zrównoważenia.

- relacje pomiędzy kapitałami – jeden nie może rozwijać się lub wzrastać kosztem drugiego,
- sposoby zagospodarowania poszczególnych kapitałów,
- planowanie strategiczne bądź jego pozory,
- wyznaczenie i zagospodarowanie branż strategicznych,
- wyznaczenie obszarów strategicznych gospodarczych,
- poprawne rozumienie kategorii efektywności oraz zastosowanie mierników pomiaru zarówno procesu rozwoju, jak i wzrostu,
- zagospodarowanie popytu i podaży – jako kluczowe obszary urzeczywistniania wybranych koncepcji.

III. Integracja kontra suwerenność

Dzisiejsza rzeczywistość gospodarcza zdominowana jest przez procesy integracyjne, które są powszechnie pożądane i akceptowane. Procesy integracyjne zachodzą zarówno w skali globalnej, jak i europejskiej czy krajowej oraz na poziomie przedsiębiorstw. Pytaniem jest czy – w takich uwarunkowaniach –

potrzebna jest dyskusja nad suwerennością i niezależnością. Ocena efektywności procesów integracji gospodarczej powinna być uwarunkowana skalą podmiotu, którego dotyczy. O ile w przypadku integracji przedsiębiorstw kryterium oceny efektywności będzie uzyskanie zysku, o tyle w przypadku państwa, unii państw, gminy kryterium oceny integracji będzie efektywność społeczna, a co za tym idzie – wielowariantowa ocena opłacalności. Należy mieć świadomość, że procesy integracyjne przynoszą korzyści, ale zawsze skutkują zrzekaniem się pewnych aspektów suwerenności. Bilans strat i korzyści musi być dodatni. Pytaniem jest, czy integracja gospodarcza jest efektywna, a jeżeli tak, to czy jej korzyści przekładają się na poprawę jakości życia każdego człowieka, czy tylko nielicznych.

Należy zadać pytanie, czy istnieje potrzeba dyskusji o suwerenności gospodarczej w czasach, zdominowanych przez procesy integracyjne, czasach, w których „made in” uległo całkowitej degradacji na rzecz „made by”, w czasach w których uwolniony został przepływ niemal wszystkich podstawowych czynników pracy? Czy potrzebna nam jest dzisiaj suwerenność gospodarcza? Czy Polska powinna dążyć do suwerenności gospodarczej? I jakie proporcje należy kształtować pomiędzy integracją a suwerennością? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania oraz wybór ile integracji, a ile suwerenności są wyzwaniem dla świata nauki i polityki. Pytaniem jest też: jaka jest zgodność koncepcji rozwoju kraju z koncepcjami rozwoju przyjmowanymi na różnych poziomach integracji?

Jeśli kraj nie posiada suwerenności gospodarczej to jego oblicze gospodarcze kształtowane jest przez wielorakie uwarunkowania i oddziaływania także zewnętrzne. A pytaniem jest, jakie to przynosi skutki w długim i krótkim okresie czasu? Jaka jest jego gospodarcza podmiotowość?

Suwerenność gospodarcza pozwala osadzić gospodarkę na solidnych i trwałych fundamentach, które gwarantują bezpieczeństwo społeczno-gospodarcze oraz minimalizują negatywne wpływy, wszelkie turbulencje, efekty domina z zewnątrz, a co w sposób kluczowy wpływa na rozwój, bezpieczeństwo, wzrost i na jakość życia. Gospodarka suwerenna nie jest gospodarką zamkniętą, ale jest to gospodarka w której władza publiczna stawia sobie jako priorytet rozwoju trwałe budowanie niezależności, jako podstawy do współdziałania, do partnerstwa w szerokim zakresie, a nie enklawy, czy bazy dla przewodzenia!

Proces transformacji zdominowany został hasłem: **POLITYKA RÓWNYCH SZANS**. Niestety, same szanse nie wystarczą. Istnieje potrzeba polityki suwerenności gospodarczej.

Budowanie suwerenności jest wyzwaniem dla nauki, władzy publicznej państwowej i samorządowej, dla mediów, przedsiębiorstw, a także każdego z nas.

IV. Popyt i podaż jako kluczowe obszary dla kształtowania ładu

O ile w ubiegłych stuleciach w budowaniu suwerenności istotną rolę miało wojsko, o tyle obecnie siła wojskowa uległa przekształceniu w siłę ekonomiczną

ną, a co za tym idzie – kluczowym obszarem, którym „podbija się” gospodarke jest podaż, a obszarem który podlega „podbijaniu” jest **popyt**. Można zaryzykować twierdzenie, że: **popyt i podaż jest narzędziem budowania niezależności i suwerenności gospodarczej w XXI wieku.**

Jednakże współczesne spojrzenie na popyt i podaż jako kategorie kształtowania ładu społeczno-gospodarczego, budowania suwerenności i niezależności gospodarczej wymagają nowego spojrzenia. **Aby zapewnić suwerenność gospodarczą nie wystarczy mówić o popycie i podaży w klasycznym ujęciu, ale trzeba analizować popyt ciągniony i podaż ciągnioną.**

V. Popyt

Ekonomiści – niezależnie od teorii, za którymi się opowiadali, zawsze dostrzegali znaczenie popytu dla urzeczywistniania wzrostu i rozwoju. W klasycznym ujęciu popyt jest to ilość towaru, którą nabywcy są skłonni nabyć w określonym czasie, przy ustalonej cenie. Pytanie, jakie trzeba postawić, to: czy cena jest kryterium decydującym? Przykładowo – zgodnie z prawem o zamówieniach publicznych owa cena przyjmuje wykładnie ceny najniższej. A to rodzi określone skutki dla realnego urzeczywistniania przyjętej koncepcji rozwoju. Dalsze analizy popytu mówią o prawie popytu, rodzajach popytu: globalnym, rynkowym i indywidualnym, wpływie determinant na kształtowanie się popytu, elastyczności popytu. Istnieją też różnego rodzaju podziały bardziej szczegółowe, jednakże wszystkie one zawężają analizę kategorii, jaką jest popyt do ujęć ilościowych i zmian w ilości, tj. wzrost i spadek i ewentualna zmienna struktury.

Popyt jest ważny, ponieważ uruchamia przepływy gospodarcze, uruchamia przedsiębiorczość, tworzy miejsca pracy. Popyt – w odróżnieniu od innowacji, spekulacji – zawsze występuje w sferze realnej. Im wyższa dynamika przepływów tym kondycja gospodarki jest lepsza. Przedmiotem analiz makro i mikro ekonomicznych było jednak i jest przede wszystkim ilościowe ujmowanie kategorii popyt. Rodzi się pytanie: dlaczego jedynie ujęciu ilościowemu popytu przypisuje się kluczowe znaczenie i czy ilościowe ujęcie tej kategorii jest wystarczające dla budowania suwerenności gospodarczej kraju?

Dlaczego kluczem do wzrostu i rozwoju był i jest jedynie **wymiar ilościowy popytu?**

Gospodarka industrialna posiadała swoiste ograniczenia przestrzenne, naturalne bariery, które determinowały bardzo często jakościowe przepływy popytowe i lokalizowały je na miejscu (przykładowo wśród barier tych wymienić można: bariery środowiska przyrodniczego, mobilność, komunikację, przepływy kapitału). Wraz z odejściem od gospodarki industrialnej do gospodarki postindustrialnej, bariery te straciły na znaczeniu.

Uwolnienie rynków skutkowało nie tylko likwidacją ograniczeń w sferze wytwarzania, przepływu technologii, czy kapitału, ale także uwolniony został

POPYT. Konsekwencją poszukiwania pożądanej produkcji (związanej głównie z obniżaniem kosztów – dotyczy to i tej zaawansowanej technologicznie i tej tańszej, a czasem najtańszej) są zmiany rodzajowo-jakościowe POPYTU. Efekty, które wynikają ze zmian ilościowych POPYTU zaczęły uciekać kanałami wyznaczonymi przez produkcję. Kiedyś zasięg przestrzenny kategorii WYTWARZANIE i POPYT był TU i TU, a więc tu tworzymy miejsca pracy, tu robimy zaopatrzenie, tu wytwarzamy, tu konsumujemy, tu tworzymy przychody, tu odprowadzamy zyski (oczywiście nie jest to model zamknięty, ale to TU miało istotne znaczenie). Dziś to TU i TU ulega degradacji na rzecz TAM i TU, a więc TAM tworzymy miejsca pracy, TAM robimy zaopatrzenie, TAM wytwarzamy, TU konsumujemy, ale TAM tworzymy przychody i TAM odprowadzamy zyski. A więc popyt rośnie, ale efekty konsumpcji uciekają kanałami, pozostawiając skrawki korzyści, a i często też odpady. I to rodzi określone konsekwencje – chociażby dotyczące wpływu na konkurencyjność (także technologiczną).

Dlatego, aby mówić o popycie jako o narzędziu suwerenności gospodarczej musimy mówić o POPYCIE CIĄGNIONYM.

$$\text{Popyt ciągniony} = \frac{\text{ILOŚĆ} + \text{JAKOŚĆ} + \text{FUNKCJONALNOŚĆ} + \text{RELACYJNOŚĆ}}{\text{Priorytet (np. suwerenność gospodarcza, miejsca pracy)}}$$

Poszczególnym składowym przypisywane są wagi, a przyjmowane priorytety wynikają z przyjętej koncepcji rozwoju.

Składowe te uwarunkowane są szeregiem zmiennych, począwszy od strategicznych wyborów władzy publicznej, przez istniejące i przyjmowane rozwiązania instytucjonalne, kończąc na klasycznych determinantach popytu i wyborach konsumenckich.

Również władza publiczna nie zajmuje się bezpośrednio popytem jako kategorią strategiczną, można stwierdzić że w polityce społeczno-gospodarczej, a także w politykach sektorowych – bezpośrednio nie przypisuje się tej kategorii priorytetowego znaczenia. Wprawdzie kwestie związane z popytem istnieją, jednak popyt nie jest traktowany jako kategoria o znaczeniu strategicznym. Uwidacznia się to zarówno w dokumentach strategicznych (unijnych, jak i krajowych szczebla państwowego i samorządowego), a także brak przypisania właściwych wag kategorii *popyt* w praktyce. Przykładem może być systematyczny wzrost deficytu handlowego UE z -0,8 w 1970 r. do -159,9 w 2010 r. (w mld euro) [www.epp.eurostat.ec.europa.eu]. Korzyści z eksportu płyną do *nielicznych*, a koszty z oddawania popytu dotyczą *licznych*. Rosnący deficyt bilansu handlowego UE pokazuje, że unijny popyt oddaje się do zagospodarowania innym. Z danych Eurostatu wynika także, że Chiny eksportują do UE więcej niż do Stanów Zjednoczonych (odpowiednio 234,954 i 213,984 mld euro w roku 2010) [http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu]. Sfera realna, a więc sfera, w której się zaopatruje,

produkuje i wytwarza, która daje miejsca pracy – jest poza Unią Europejską. Realne są jedynie konsumpcja i skutki braku miejsc pracy.

Pytaniem jest, komu oddaje się do zagospodarowania własny popyt? Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że *uważa się, iż popyt realizuje się na rynku tymczasem popyt kształtowany jest poprzez strategiczne wybory dotyczące uwarunkowań*, w tym wybór koncepcji rozwoju.

Podaż

Podaż – podobnie jak popyt – w ujęciu klasycznej ekonomii **jest ujmowany ilościowo. Zgodnie z definicją** jest to ilość towaru, którą dostawcy są skłonni dostarczyć na rynek w określonym czasie. Definicja ta jednak nie odpowiada na kluczowe pytania, a mianowicie: kto jest właścicielem generowania podaży? I dla kogo ten kapitał pracuje. Jakościowa analiza podaży pozwala zdiagnozować, na ile gospodarka danego kraju jest silna w określonych branżach, a na ile jest kserokopią szeroko rozumianych rozwiązań technologicznych, w tym kopiowanych z zewnątrz technik, systemów zarządzania, rozwiązań prawnych itd. A to z kolei decyduje, czy dana gospodarka jest gospodarką pierwszo, drugo, czy trzecioligową. Pytanie, w której lidze – w wyniku przemian transformacyjnych – uplasowała się Polska, pozostawić należy refleksji Czytelnika.

Koncepcją, dla której popyt i podaż jest wyzwaniem strategicznym jest koncepcja rozwoju, która opiera się na następujących założeniach operacyjnych [B. Piontek, 2006]:

- wyznaczenie branż strategicznych,
- priorytet dla rozwoju: jakość życia i przedsiębiorczość,
- uruchamianie efektywnej wewnętrznej przedsiębiorczości (zysk uzyskiwany na produktach rynkowych),
- dążenie do osiągnięcia efektywności na produktach końcowych,
- polityka niezależności i wyrównywania szans,
- gotowość do podjęcia pracy po stronie społeczności lokalnej,
- stworzenie możliwości do stosowania i wykorzystywania technologii niestandardyzowanych obok standaryzowanych,
- procesy wytwarzania ukierunkowane są na zapewnienie ładu, a zysk jest jednym z priorytetów (zajmuje trzecie miejsce po przetrwaniu oraz inwestycjach i rozwoju);
- obrona i wykorzystanie popytu ciągnionego,
- zapewnienie określonego poziomu oszczędności krajowych (lokalnych),
- kierowanie się długookresową koncepcją rozwoju, np. umocowaną w kapitale rodzinnymi rodzimym,
- kierowanie się na szczeblu gminy (i państwa) efektywnością społeczną, a na szczeblu producentów i inwestorów zintegrowaną efektywnością: ekonomiczną, ekologiczną i społeczną,

- sieciowość ukierunkowana i umocowana lokalnie, ale otwarta na współdziałanie zewnętrzne,
- kształtowanie świadomości zintegrowanej,
- zapewnienie wielowariantowej opłacalności pieniądza publicznego,
- kryteria wyboru artykułuje świadomość umocowana w aksjologii,
- obrona i wykorzystanie popytu ciągniętego,
- uruchomienie procedur mających na celu odbudowę rynków wewnętrznych.

Wspieranie rozwoju lokalnego dokonuje się poprzez właściwe decyzje władzy, zarówno państwowej, jak i samorządowej, wybory konsumenckie i wybory dokonywane przez przedsiębiorstwa – mające na celu wytworzenie popytu na produkty i usługi lokalne.

Zapewnienie popytu ciągniętego wymaga:

- poprawnego wyznaczania priorytetów w dokumentach strategicznych,
- dążenia do uwzględniania kosztów środowiskowych w transporcie, co w sposób kluczowy zmieniliby strukturę kosztów (jak zmieniłaby się konkurencyjność gdyby zastosować mechanizm handlu emisjami do transportu i obciążyc kosztami kraj eksportujący?)
- zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa w zakresie branż strategicznych,
- kompleksowej oceny efektywności,
- tworzenia uwarunkowań dla opłacalności produkcji,
- wprowadzenia oceny oddziaływania inwestycji na popyt;
- ukierunkowania gospodarowaniem popytem w gminach. Należy pamiętać, że gminy posiadają wiele instrumentów, które w sposób bezpośredni bądź pośredni wpływają na jakościowe zróżnicowanie popytu. Jednym z podstawowych instrumentów są plany zagospodarowania przestrzennego, w wyznaczeniu odpowiednich lokalizacji, plany zagospodarowania są pierwszą furtką dla inwestycji i przesądzają o zagospodarowaniu popytu,
- kształtowania świadomości zdolnej do dokonywania właściwych wyborów, co jest istotne szczególnie przy ograniczoności dochodów,
- jeżeli popyt sceduje się na indywidualne wybory konsumenckie (jednostek gospodarczych i ludzi), przy spadku siły nabywczej pieniądza najistotniejszym czynnikiem wyboru staje się cena, wektory popytu zaczyna determinować TANIOŚĆ. Jednakże należy pamiętać, że TANIOŚĆ to nie WYBÓR, ale to WYROK.

PODSUMOWANIE

Kluczem dla wejścia i utrzymania się na nowych ścieżkach rozwoju są nie tylko innowacje i inwestycje, ale przede wszystkim popyt. Bez popytu kapitał jest martwy. A on – jak i wszystkie nasze wybory – uwarunkowany jest świadomością bądź jej brakiem. Często dziś posługujemy się hasłami, swoistymi

„słowami kluczami”, które są modne, nośne, ale z których niewiele wynika. Hasła: społeczeństwo obywatelskie, mała ojczyzna, społeczeństwo informacyjne, wszystkie te kategorie funkcjonują w rzeczywistości publicznej, a pytaniem jest: co z nich wynika? Jak je rozumieć i w jakiej relacji pozostają one względem siebie? Brak umocowania tych kategorii zrównoważeniu, w suwerenności gospodarczej oraz zapewnienie właściwych relacji między popytem a podażą w sferze realnej sprawiają, że wymienione hasła pozostają martwe.

Można śmiało stwierdzić, że obecnie właśnie popyt zarówno ten krajowy, jak i lokalny lekką ręką oddajemy do zagospodarowania innym. Inwestycje bez zapewnienia popytu są STRATĄ i nie prowadzą do rozwoju.

LITERATURA

- Bauman Z., 2009, *Nowoczesność i Zagłada*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bihl A., 2008, *Nowomowa neoliberalna*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Easterly W., 2008, *Brzemie białego człowieka*, PWN, Warszawa.
- Harvey D., 2005, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford.
- Kołodko G.W., 2008, *Prof. Kołodko o neoliberalizmie i światowym kryzysie gospodarczym*, wykład www.youtube.com (dostęp: 3.05.2010 r.).
- Kołodko G.W., 2008, *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Piontek B., 2006, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, ATH, Bielsko-Biała.
- Piontek F., *Mnożnik Cztery jako zasób wiedzy dla urzeczywistniania rozwoju niszowego* (w druku).
- Piontek F., 2006, *Spór wokół kategorii rozwój i rozwój zrównoważony – jego konsekwencje dla teorii i praktyki*, „Problemy Ekologii” nr 6.
- Sędziowie Donalda Tuska. Kogo premier wysłał do Strasburga?*, www.fronda.pl (dostęp: 3.05.2010 r.).
- www.epp.eurostat.ec.europa.eu
- www.epp.eurostat.ec.europa.eu

Streszczenie

Podjęty temat jest niezwykle istotny z punktu zmian, jakie zachodzą we współczesnej rzeczywistości. Przede wszystkim należy zauważyć, że pomimo iż mówimy o niespotykanym dotąd „skoku cywilizacyjnym”, szansie, której nie miały wcześniejsze pokolenia i o społeczeństwie wiedzy, to właśnie dzisiaj, jak nigdy przedtem, dotkliwie dotykamy stanu permanentnych przemian i kryzysu fundamentalnych wartości. Pytania, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy – jak nigdy wcześniej – są aktualne i wymagają pogłębionych teorii, refleksji w zakresie akceptacji i wyboru. Mechanizmy, które współcześnie funkcjonują – wydawałoby się, że takie same, ale z niespotykaną dotąd siłą – oddziałują na świadomość, utrwalają nierówności społeczno-ekonomiczne i dzielą świat na ten, który „ma jedzenie” i który „jest jedzeniem”. Jak stwierdził M. Wańkiewicz: łąki

chorują od wysokich traw, a narody (społeczeństwa) od inteligencji. A dzisiaj to właśnie nauka – jak nigdy wcześniej – umożliwia utrwalanie chaosu i nieładu, gdyż – podporządkowana demolatrii – charakteryzuje się brakiem jednoznacznych i przejrzystych definicji i podziałów oraz opracowywaniem pseudo koncepcji rozwoju na doraźny użytek. Skutkuje to tym, że te same kategorie są używane dowolnie, definiowane na własne potrzeby (także potrzeby różnych koncepcji), są różnie interpretowane, rozumiane. Owa „nowomowa” sprawia, że brak dzisiaj jednolitych koncepcji teoretycznych. Zdarza się też, że te same pojęcia i sformułowania występujące w odmiennych koncepcjach, są przeciwstawnie rozumiane – a to rodzi chaos.

Zagadnienie koncepcji rozwoju oraz dylematy i wyzwania z nim związane stanowią przedmiot badań dla nauki, ale także dla praktyki. Z jednej strony zagadnienie wyboru koncepcji rozwoju w ujęciu makro rzeczywistości wydaje się być oczywiste, z drugiej strony zarówno w nauce zagadnienie to jest rzadko podejmowane, a w praktyce istnieje niewiele rozwiązań w tym obszarze, często o dyskusyjnej jakości. Niestety, polityka gospodarcza jako nauka odeszła dziś do naukowego i praktycznego lamusa.

W artykule przyjmuje się założenie, że wybór koncepcji rozwoju dla budowania pomyślności kraju jest wyborem strategicznym. W wyborze koncepcji rozwoju w okresie transformacji kluczowymi są:

- wybór pomiędzy koncepcją przyjętą z zewnątrz bądź budowaną oddolnie;
- koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na zrównoważeniu bądź koncepcją wybraną ze zbioru koncepcji opartych na nierównoważeniu. Z pozoru wybór jest oczywisty, jednakże w praktyce istnieje niezgodność pomiędzy tym co się myśli, tym co się mówi i tym co się wybiera – także w obszarze wyboru, deklaracji i realizacji przyjętej koncepcji;
- dylemat ile suwerenności, a ile integracji w wymiarze gospodarczym, społecznym i instytucjonalnym?

Trzeba mieć świadomość, że każdą koncepcję rozwoju można przyjąć bądź odrzucić, a jej wybór jest składową wielu czynników, w których najistotniejsze to wiedza, odpowiedzialność, wartości i przyzwoitość. Wybór pomiędzy zrównoważeniem a nierównowagą oraz integracją i suwerennością należy do fundamentalnych wyborów. Realnym urzeczywistnieniem wyboru między zrównoważeniem a nierównoważeniem oraz integracją i suwerennością są: zagospodarowanie popytu oraz zagospodarowanie podaży.

Słowa kluczowe: rozwój, transformacja, koncepcja, zrównoważenie, integracja, suwerenność, popyt, podaż

Dilemmas and Challenges in Choosing the Concept of Development in the Process of Transition

Summary

The subject of a paper is crucial because of changes that occur in nowadays reality. It is worth emphasizing that although we observe the civilizational progress without precedence in a history and opportunities that did not have the previous generations, and knowledge society development, we face more striking than ever before, the permanent change and crisis of fundamental values. The questions who we are? and where we go to?, as never before, are actual and require intensified theories, and reflection about the acceptance and choice. The nowadays mechanisms that seems similar to those observed in the past, however, much stronger perpetuate the social inequalities and divide the world in to two parts, the one that has a food, and the second that is a food the M. Wańkowicz said that: meadow suffer from high grass and nations (societies) from intelligence. And today, as never before, makes possible to perpetuate the chaos and disorder, because

being determined by demotria, it is characterized by the lack of unambiguous and transparent definitions and classifications, and elaboration quasi-concepts of development for ad hoc use. In result, the same categories are being used arbitrary, defined on individual purpose, interpreted and understood in a various way. Consequently, there is lack of unified concepts. It happens that similar term and expressions are common in different concepts, are various perceived, and this causes a chaos.

Problem of concept of development and dilemmas related to them are subjects for scientific research and praxis. On one hand selection of concept of development in some macroeconomic reality is obvious, on the other – in scientific analysis this problem is rear, and in praxis there is a few solution in that respect. Unfortunately, economic policy as a science has been pushed to the scientific and practical background.

The article is based on a assumption that choice of development concept for creation of fortune of a country is of strategic nature. selection of development concept under the condition of transition depends on the following:

- choice between the concept accepted from outside and built bottom-up,
- concept selected among the sustained or un-sustained concepts. Seemingly, the choice is obvious. however in praxis there is misunderstanding between thinking, expressions and choices. It referrers to the selection, acceptance and introduction of accepted concept,
- dilemma about the sovereignty and integration in economic, social and institutional dimensions?

It is worth to consider that each of development concept might be accepted or rejected, and its selection depends on number of factors, among which the knowledge, responsibility, values and fairness are crucial. the choice between sustainability and inbalance, between integration and sovereignty are of fundamental nature. It refers especially to utilization of demand and supply.

Keywords: development, transformation, concept, sustainability, integration, sovereignty, demand, supply

JEL: P000, O10, O20